

Od jakiegoś czasu daje się zauważyć całkowity brak chęci porozumienia ze Stroną Społeczną w części spółek PGE GiEK S.A.

Przykładem takim może być „Betrans”, gdzie nie dotrzymuje się zobowiązań wynikających z Umowy Gwarancyjnej i twierdzi się że odprawy emerytalne tak obciążają fundusz płac, że należałoby obniżyć wynagrodzenia.

W spółce „Ramb” dopiero manifestacja i realna groźba strajku skłoniły zarząd do ustępstw i podniesienia płacy godzinowej o 1,5 zł.

„Megamed” 5.12.2012r został sprzedany silnej, prężnie rozwijającej się ogólnopolskiej sieci medycznej, a już 18.12.2012r Zarząd „Megamedu” występuje do stron ZUZP o jego zawieszenie w części dotyczącej wypłaty nagrody rocznej. Po tak udanej transakcji spółki nie stać na wypłatę pełnej nagrody i chce ją obniżyć o ok. 3% (śmieszne nieprawdą)

„Elbest” najgorzej zarządzany i najbardziej uzależniony od układów rodzinno – towarzyskich też doszedł do krawędzi i nie ma już dla niego innego rozwiązania jak podział i sprzedaż co bardziej łakomych kąsków.

O „Elbeście” wypada powiedzieć więcej.

Spółka przez lata przynosząca zyski, poszerza swoją działalność, rozwija nowe obszary, buduje nowe hotele, rozbudowuje i modernizuje już istniejące, zostaje poddana procesowi konsolidacji, który to proces można nazwać tylko rozbudową kadry zarządzającej i biurokracji. Po ok. 1,5 roku właściciel dostrzega błędy które popełnił wyznaczając taki kierunek zmian i nakazuje zmianę koncepcji, już nie konsolidacja , a podział.

Zmiany które mają zostać wprowadzone idą tak daleko, że tu również jest wymagana zgoda Strony Społecznej na renegotjację Umowy Gwarancyjnej i ZUZP.

Zarząd Elbestu wystąpił o taką zgodę i jednocześnie w dniu 30.10.2012r zadeklarował, że odpowie na wszystkie pytania związane z planowanym procesem.

9.11.2012r Zarząd ZZPRC zadał pytania, a odpowiedź na nie byłaby pomocna w ocenie sytuacji i podjęciu decyzji ([kliknij tutaj](#)).

Niestety do dnia dzisiejszego nie otrzymaliśmy odpowiedzi i na spotkaniu w tym dniu ponowiliśmy prośbę o odpowiedź ([kliknij tutaj](#))

Odnosimy wrażenie, że beztroska wynikająca z przeświadczenia o braku nadzoru organów państwowych doprowadziła do poczucia całkowitego braku odpowiedzialności za losy pracowników, ich rodzin i przyszłości całego regionu.